

Małgorzata Świdrak

EDUKACJA KULTUROWA WOBEC PROBLEMÓW WSPÓŁCZESNEJ CYWILIZACJI

CULTURAL EDUCATION TOWARDS THE PROBLEMS OF CONTEMPORARY CIVILISATION

*Do Ciebie wołam, Człowieku, Ciebie szukam – w którym
historia ludzi może znaleźć swe ciało.
Ku Tobie idę i nie mówię przybądź,
ale po prostu „bądź”,
bądź tam, gdzie w rzeczach żaden nie widnieje zapis,
a człowiek był,
był duszą, sercem, pragnieniem, cierpieniem, wolą
gdzie go trawiły uczucia i palił najświętszy wstyd –
bądź jak wieczysty Sejsmograf tego, co niewidzialne,
a rzeczywiste. [...] Szukam Twej głębi¹.*

Streszczenie

Artykuł *Edukacja kulturowa wobec problemów współczesnej cywilizacji* dotyczy zadań, jakie ma do spełnienia współczesna edukacja kulturowa, zwłaszcza w epoce nowocześnie ponowoczesności. Autorka stara się wyjaśnić przyczyny kryzysu kondycji humanistycznej człowieka, kryzysu wychowania, a tym samym kryzysu edukacji kulturowej. Wskazuje na sposoby, przyczyny pokonania owego kryzysu edukacyjno-kulturowego, który dotyczy sfery wartości człowieka, żyjącego w ponowoczesnym świecie, który zapomniał o swoim filogenetycznym dziedzictwie kulturowo-humanistycznym.

Słowa kluczowe: kultura, edukacja kulturowa, przemiany kulturowe, kryzys kondycji humanistycznej człowieka, kryzys wychowania, kryzys edukacyjno-kulturowy.

Abstract

The paper on *Cultural education towards the problems of contemporary civilisation* concerns the tasks the present-day cultural education has to fulfil, especially at the time of up-to-date post-modernity. The author tries to explain the causes of the crisis of a human being's humanistic condition, upbringing, as well as, cultural education. The author points the causes and ways to overcome the educational-cultural crisis which concerns the value of a human being who lives in the post-modern world and forgot about their philogenetic cultural-humanistic heritage.

Key words: culture, cultural education, cultural transformation, the crisis of a human being's humanistic condition, the crisis of upbringing, educational-cultural crisis.

¹ Jan Paweł II, *Pamięć i tożsamość. Rozmowy na przełomie wieków*, Kraków 2005, s. 59–160.

E. Tylor wyjaśnia, że „kultura, czyli cywilizacja jest to złożona całość, która obejmuje wiedzę, wierzenia, sztukę, moralność, prawa, obyczaje oraz inne zdolności i nawyki nabyte przez ludzi jako członków społeczeństwa”². Kultura obejmuje również pewne zasady zachowania, wzory oraz oceny moralne przyjęte w danej grupie społecznej. A. Kłoskowska uzasadnia, że kultura to „względnie zintegrowana całość obejmująca zachowania ludzi przebiegające według wspólnych dla zbiorowości społecznej wzorów wykształconych i przyswajanych w toku interakcji oraz zawierające wytwory takich zachowań”³. B. Suchodolski stwierdzał, że „kultura to całokształt dorobku ludzkości społecznie utrwalony i gromadzony w ciągu dziejów, stale wzbogacany nowymi dziełami twórczymi i pracą wszystkich społeczeństw [...] w danej epoce historycznej”⁴.

Współcześnie kulturę pojmuje się jako „procesy tworzenia dóbr, normy, wartości i wzory zachowań, wytworzone przez ludzi dzieła, zarówno wartości naukowe i artystyczne, społeczne i techniczno-cywilizacyjne”⁵. Chociaż jak pisał W. Tatarkiewicz: definiowanie wartości „jest niezmiernie trudne, jeśli w ogóle możliwe”⁶.

Różnorodne definicje „kultury” pozwalają przyjąć za B. Suchodolskim, że „kultura to królestwo człowieka (*regnum homini*), to świat człowieka, to rzeczywistość w której i przez którą człowiek staje się ludzki. I w tym też znaczeniu *edukacja kulturalna*, *edukacja kulturowa* ma być sposobem uratowania człowieka przed chaosem życia [...] widmem zniszczenia termojądrowego, zatruciem środowiska, głodem i nowymi chorobami [...] tak aby jego egzystencja stawała się prawdziwie ludzka”⁷, a proces wychowawczy uwzględniał humanistyczne elementy, np. empatia, miłość, przyjaźń, współpraca itp.

„Edukacja kulturowa” jest nowym terminem powstałym z „refleksji nad ogólną edukacją członków społeczeństwa i potrzeby wydobywania i dowartościowania tych elementów, które pozostają niedocenione lub pominięte w praktyce utylitaryzacji kształcenia”⁸. W Polsce o edukacji kulturowej mówiono i pisano w latach 80. XX w. Wcześniej używano terminologii „wychowanie estetyczne”. Edukacja kulturowa swoimi korzeniami sięga do „pedagogiki kultury”, która pojawiła się w latach 20–30. XX w. jako zbiór koncepcji niemieckich filozofów, m.in. W. Diltheya, E. Springera, G. Kerschensteinera, a w Polsce B. Nawroczyń-

² J. Gajda, *Antropologia kulturowa. Wprowadzenie do wiedzy o kulturze*, Kraków 2008, s. 23.

³ Tamże, s. 120–121.

⁴ Tamże.

⁵ W. Okoń, *Słownik pedagogiczny*, Warszawa 1987, s. 152.

⁶ M.J. Szymański, *Młodzież wobec wartości. Próba diagnozy*, Warszawa 2006, s. 9.

⁷ J. Gajda, *Antropologia kulturowa...*, s. 120.

⁸ D. Jankowski, *Edukacja kulturalna* [w:] *Encyklopedia pedagogiczna XXI wieku*, t. 1, Warszawa 2003, s. 923–924.

skiego, S. Hessena, F. Znanieckiego, B. Suchodolskiego. Jak pisze I. Wojnar: „pedagogika kultury ujmuje świat kultury jako autonomiczny i obiektywny układ powinności i wartości, który apeluje do duchowych wymiarów życia jednostki, pobudza jej życie duchowe i pogłębia osobową tożsamość, analizuje czynności budzenia w jednostce jej kultury subiektywnej. Proces ten wyraża się w sposobie ujmowania i przeżywania wytworów kultury”⁹.

Tradycyjna pedagogika kultury łączy się z procesem kształcenia i wychowania człowieka, których celem jest „kształtowanie osobowości kulturalnej, a dokładniej kulturowej struktury osobowości”¹⁰. B. Suchodolski uważał, „że droga człowieka do kultury prowadzić winna nie tyle przez kontakt z tradycyjnymi wartościami, choć są one ważne, ile przez udział człowieka w nowoczesnych formach życia i działania kulturalnego, społecznego i zawodowego, w powołaniu wszystkich ludzi do kreowania świata antycypowanego – możliwego i pożądanego”¹¹.

W epoce nowoczesnej ponowoczesności, w świecie głębokich przemian kulturowych o globalnym zasięgu, przepełnionym rywalizacją i konfliktami ludzi między sobą, w dobie trwającej już od prawie dwudziestu lat transformacji uobecniają się zagrożenia w sferze wartości kulturowych, orientacji aksjologicznych, celów i ideałów wychowawczych. Jest to też okres nieustającego dyskursu na temat zadań edukacji, relacji z różnorodnymi orientacjami pedagogicznymi, dziedzinami życia i nauki, właściwego przygotowania nauczycieli w celu kompetentnego wprowadzania młodego pokolenia w świat kultury i wdrażania do właściwego korzystania z jej rozległych dóbr; duchowych, symbolicznych, estetycznych, etycznych, intelektualnych i innych. W tym kontekście J. Gajda słusznie uważa, że „istotą edukacji jest świadome wprowadzanie w świat wartości, uczenie trafnego ich wyboru, a przez to współkreowanie rzeczywistości w imię przyjmowanych ideałów i wyzwań”¹². Dlatego należy powrócić do wartości ogólnoludzkich, takich jak m.in. prawda, wolność, odpowiedzialność, godność, sprawiedliwość, ale też tolerancja oraz otwartość na zmiany ponowoczesnego świata.

Współczesny kryzys aksjologiczny to kryzys kondycji humanistycznej człowieka, który opanował technologię informacyjną, ale zagubił do pewnego stopnia podstawowe wartości ludzkie, takie jak: dobro, piękno, sumienność, altruizm, odpowiedzialność za siebie i innych itp. Człowiekiem – mieszkańcem

⁹ Tamże, s. 926.

¹⁰ B. Milerski, *Pedagogika kultury* [w:] *Pedagogika. Subdyscypliny i dziedziny wiedzy o edukacji*, red. B. Śliwerski, t. 4, Gdańsk 2010, s. 69.

¹¹ D. Jankowski, *Aktywność kulturalna a edukacja kulturalna w perspektywie permanencji i procesów rozwoju człowieka* [w:] *Pedagogika kultury*, red. D. Kubinowski, t. I, Lublin 2005, s. 128–129.

¹² J. Gajda, *Pedagogika kultury w zarysie*, Kraków 2006, s. 172.

globalnej wioski zaczęły rządzić pragnienia posiadania dóbr materialnych, pogoń za sukcesem, brak panowania nad emocjami. Pieniądz „stał się wirusem przełomu XX i XXI wieku”¹³. To sprawiło, że wielu ludzi osiąga swoją pozycję społeczną dzięki własnej solidnej i uczciwej pracy, a inni zaś „drogą na skróty”, stosując przemoc i przejawiając amoralne postawy, nie licząc się z własnym filogenetycznym dziedzictwem kulturowo-humanistycznym. Zachwiany został tradycyjny sens życia, wiara w ideały i wartości autoteliczne. „Współczesny człowiek coraz częściej bywa niezadowolony z ról świata rzeczywistego i podejmuje próby kreowania samego siebie w świecie wirtualnym, w którym nie musi ponosić odpowiedzialności za swoje zachowanie i czyny, a może otrzymać natychmiastową gratyfikację”¹⁴. Widoczny jest brak harmonii duchowej, równowagi między wewnętrznymi i zewnętrznymi potrzebami jednostki. Współczesnemu człowiekowi, żyjącemu w „nierzeczywistym i wirtualnym” świecie, obca staje się filozofia życia i refleksja nad jego wartościami i kulturowymi następstwami. To prowadzi coraz częściej do chorób cywilizacyjnych, obojętności dla humanistycznego wymiaru życia itp. A chodzi przecież tylko i aż o „sensowne, godziwe życie, cechujące się pełną dojrzałością aksjologiczną w sferze poznawczej, emocjonalnej i moralnej, a także wybór dobra w imię godności człowieka”¹⁵. Czyżby zatem prorocze i ponadczasowe stały się słowa B. Suchodolskiego, który mówił: „żyjemy w epoce zmierzchu wychowania, a nawet jej likwidacji [...] nie jesteśmy wprowadzie społeczeństwem bez szkół – jesteśmy społeczeństwem bez szkół wychowujących, a może nawet społeczeństwem bez wychowania prawdziwego w ogóle”¹⁶.

Kryzys wychowania, a tym samym kryzys kultury jest cywilizacyjnym faktem i zarazem zmianą nie tylko kulturowych, ale i aksjologicznych, ekologicznych, gospodarczych, politycznych przemian we współczesnych, ponowoczesnych społeczeństwach. Ale głównie jest to kryzys Człowieka, upadku jego wartości i zasad moralnych wypartych dążeniem za „przyjemnościami”, przygodą w pełnym tego słowa znaczeniu. Brakiem harmonii duchowej i pogonią za sukcesem, nie bacząc, co gubi się po drodze. Kryzys Człowieka to inaczej – chaos, troska i niepewność o „jutro”. Obawa o utratę pracy, zagrożenie ze strony np. przestępców różnego typu.

Z niepokojem można zauważyć, że ów kryzys edukacyjno-kulturowy widoczny jest w wielu krajach europejskich. W krajach, w których nastąpił szybki wzrost zmian cywilizacyjnych. Co prawda, pedagodzy oraz instytucje oświatowe próbują to jakoś tłumaczyć i szukać rozwiązań, ale póki co z marnym skutkiem. Wprowadza się reformy oświatowe, dokonuje coraz nowych sposobów

¹³ J. Czerny, *Zagrożenia wychowawcze we współczesnym świecie*, Katowice 1994, s. 34.

¹⁴ J. Nikitorowicz, *Ku tożsamości międzykulturowej*, „Życie Szkoły”, Warszawa 2005, s. 9.

¹⁵ J. Gajda, *Pedagogika kultury...*, s. 121.

¹⁶ B. Suchodolski, *Wychowanie mimo wszystko*, Warszawa 1990, s. 152.

ewaluacji pracy placówek oświatowych, mimo to zjawisko kryzysu pogłębia się i panoszy w społeczeństwach różnych kultur. Należy podkreślić, że jest to kryzys cywilizacyjny, najbardziej widoczny i najbardziej niepokojący. Niepokojący dlatego, że dotyczy – jak wcześniej pisałam – Człowieka i jego hierarchii wartości, a właściwie jej braku.

Kryzys, o którym mowa, wkroczył już poza mury szkół wszystkich typów, poza tradycyjne wychowanie w rodzinie, stając się mimowolnie zjawiskiem społecznie powszechnym, ale na szczęście nieuznawanym przez większość pedagogów i nieakceptowanym. Współczesna „globalna wioska”, w której tak szybko nastąpił rozwój technologii informacyjnej, technicznej, naukowej, stała się również miejscem np. walk etnicznych, barbarzyństwa, kidnaperstwa, dyskryminacji, manipulacji emocjami dzieci, młodzieży, a nawet osób dorosłych.

Zatem kryzys kultury, o którym mowa, obejmuje cały obszar wychowania, sięgając również do jakże ważnej podmiotowości w procesie wychowania. Innymi słowy, proces wychowawczy traktowany jest marginalnie, a nawet pomijany, począwszy od rodziny poprzez szkołę, a skończywszy na instytucjach nie tylko oświatowych, ponieważ samorządy, partie polityczne, mass media stają się ośrodkami pseudowychowawczymi i antywychowawczymi.

Zapowiadają się jeszcze gorsze czasy, ponieważ władze samorządowe, które za zgodą ministra edukacji narodowej decydują o funkcjonowaniu np. szkół i innych placówek wychowawczych, w ramach oszczędności zwiększają liczbę uczniów w klasach (nawet 30 i więcej), co nie sprzyja ani wyrównywaniu szans edukacyjnych, ani indywidualizacji kształcenia, ani też kształtowaniu właściwych postaw kulturowych. Pomija się specyfikę nauczanych przedmiotów, warunki pracy uczniów, nauczycieli itp. Dzieje się tak w chwili, gdy „za kształcenie i wychowanie młodego pokolenia biorą się osoby przygotowane do tego w sposób mniej lub bardziej profesjonalny i powołane do służby pedagogicznej w instytucjach oświaty publicznej [...] każdy z podmiotów usiłuje zaakcentować swoje prawo do wpływu”¹⁷ na funkcjonowanie szkoły, nie bacząc na to, jakie to przyniesie efekty i „dysolucje procesów socjalizacyjnych”¹⁸, siejąc pustkę i zniszczenie nie tylko w głowach uczniów, rodziców i nauczycieli, ale również w organizowaniu i funkcjonowaniu placówek oświatowych.

Zło, przemoc, kłamstwo, brak szacunku, tolerancji, godności, altruizmu, wolności widoczne są już wszędzie, w każdej „komórce” społecznej. Co gorsza widoczny jest również brak skuteczności w działalności wychowawczo-naprawczej. Zdumiewający jest fakt, iż współczesna szkoła nie przygotowuje młodzieży do współpracy, odpowiedzialności w wypełnianiu zadań i ról społecznych, nie dba o zachowanie tradycji rodzinnych, kulturowych, ale sposobi

¹⁷ B. Śliwerski, *Edukacja pod prąd*, Kraków 2001, s. 270.

¹⁸ Tamże.

„do uprzedmiotowionej konkurencji i rywalizacji na gruncie zdehumanizowanych relacji ekonomicznych”¹⁹ i międzyludzkich. Zachodzi więc pytanie, czy w dzisiejszych czasach można jeszcze wychowywać dla kultury i poprzez kulturę humanistyczną?

Uważam, że można i trzeba wychowywać. A wychowanie popierać autorytetami oraz przemyślaną wymianą interaktywną (cele, metody itp.), nie zapominając o uniwersalnych, autotelicznych wartościach sięgających swoimi korzeniami kultury starożytnej paidei.

Nie ulega wątpliwości, że kryzys edukacji kulturowej i życia ludzkiego nie pojawił się ot tak sobie. Rodził się on latami, występując w różnych odmianach fanatyzmów religijnych, geokulturowych i niektórych koncepcjach pedagogiki alternatywnej, różnorodnych ruchach kulturowych, wzroście bezrobocia, braku poczucia bezpieczeństwa oraz zanikaniu tożsamości kulturowej i duchowej jednostki.

Na nasilenie się owego kryzysu miały również wpływ elementy cywilizacyjne, gospodarczo-polityczne, które wprowadzały negatywne zmiany do procesu wychowawczego w szkołach różnego typu, deformując osobowość wychowanków. Wprowadzając fikcyjność, źle pojmowaną wolność, brak kompetencji, a nawet bezsilność i bezkarność. Nastąpiła radykalna zmiana mentalności aksjologicznej człowieka XXI w. oraz zmiana jego stylu życia. Człowiek jako istota społeczna nagle zachłysnął się pogonią za wartościami materialnymi, przyjemnościami, brakiem szacunku dla wartości duchowych, brakiem altruizmu i zdecydowanie brakiem refleksji nad swoim życiem. To sprawiło, że jednostka zagubiła się duchowo, psychicznie. Pojawiły się bardzo wyraźnie patologie społeczne i różnorodne blokady moralno-zdrowotne. „Świat współczesny gloryfikuje zdecydowanie wartości materialne i komercyjny styl życia, dyskredytując jednocześnie wartości duchowe, o które z takim zaangażowaniem zabiegał m.in. Platon. Wartości materialne stały się fetyszem, bez względu na sposoby ich uzyskiwania. Wywołuje to demoralizację, anarchię i patologie społeczne”²⁰. Taka sytuacja uniemożliwia prawidłowe oddziaływanie edukacyjno-kulturowe w stosunku do młodzieży żyjącej w globalnym świecie cywilizacyjnych zmian, co oznacza, że owe zmiany nie są wartościowe dla procesu wychowania. Taka dezorientacja człowieka prowadzi nieuchronnie do deformacji życia, co jest już widoczne we wszystkich cywilizowanych społeczeństwach, a tym samym do kryzysu wartości, do kryzysu głównie aksjologicznego i w efekcie do kryzysu samego człowieka.

¹⁹ K. Szmyd, M. Uberman, *Nauczyciel w obliczu edukacyjnych dylematów ponowoczesności* [w:] *Nauczyciel w świecie współczesnym*, red. B. Muchacka, M. Szymański, Kraków 2008, s. 36.

²⁰ J. Czerny, *Zagrożenia wychowawcze...*, s. 14.

Całkowity przewrót wartości moralnych i duchowych we współczesnej egzystencji człowieka ponowoczesnego wymaga koniecznie szczegółowych badań, obserwacji, analiz celem zahamowania dalszej degradacji aksjologicznych aspektów występujących w procesie wychowania. Chociaż słyszy się i takie głosy, że „im szybciej ludzkość zgromadzi dobra materialne, tym szybciej i chętniej sięgnie po dobra duchowe”²¹. Oby autor owych słów miał rację. Ale są i takie głosy, że jeśli chodzi o potrzeby człowieka, to w tej kwestii nie ma żadnych granic. W związku z tym, nie ma żadnej pewności, że człowiek gdy się wreszcie „nasyca błyskotkami”, zapragnie równowagi duchowej i aksjologicznej.

W tak bardzo komplikującej się i zmieniającej się rzeczywistości proces wychowania kulturotwórczego jest niezwykle trudny. Zwłaszcza jeśli chodzi o główne cele i zadania wychowania. Mam tutaj na myśli stronę aksjologiczną. Trudno jest bowiem wprowadzać i egzekwować wybraną hierarchię wartości, jeżeli proces wychowawczy nie nadąża za zmianami cywilizacyjnymi lub też wprowadza dosyć kontrowersyjne elementy, np. z koncepcji reprezentowanej przez antypedagogów lub postmodernistów.

Dobrze by się stało, gdyby udało się uspołecznić proces wychowawczy, ale zachodzi pytanie: jak to zrobić, skoro już nie istnieje tzw. „społeczeństwo wychowujące”²². Współczesne społeczeństwa pod wieloma względami bardzo się zmieniły, dlatego należałoby jak najszybciej modyfikować współczesny proces wychowawczy. I mimo oporów z różnych stron wprowadzać pozytywne zmiany na miarę potrzeb współczesnej cywilizacji, by podnieść standardy wychowania w całej tzw. „globalnej wiosce” i nie dopuścić do dalszej zapaści tego, co w egzystencji człowieka jest najważniejsze, czyli wychowania, zasad moralnych, równowagi duchowej, humanistycznej, kulturowej itp.

Ponieważ w wyniku owych zmian cywilizacyjnych człowiek zaczął się gubić, dlatego trzeba „dobrego humanistycznego wykształcenia, krytycyzmu, posiadania w sobie kryteriów aksjologicznych i etycznych, zdolności sądzenia, żeby znajdować rozwiązania dla własnej drogi w tym labiryncie. Większość ludzi nie ma po temu ani kompetencji, ani potrzeby ich kształtowania. W sytuacji gwałtownego przesilenia uciekają oni od odpowiedzi na podstawowe pytania egzystencjalne”²³.

Kryzys wychowawczy jest jednym z największych zagrożeń kulturowych współczesnych czasów. Dlatego „epoka współczesna jest wyścigiem między wychowaniem a katastrofą”²⁴. Stajemy się, albo już jesteśmy, społeczeństwem

²¹ J. Szmyd, *Odczytywanie współczesności. Perspektywa antropologiczna, etyczna i edukacyjna*, Kraków 2011, s. 286.

²² Tamże.

²³ J. Łach, Z. Kwieciński, *Zapełnienie kwestii edukacyjnej w sytuacji gwałtownej zmiany jej kontekstu* [w:] *Polacy na progu*, red. J. Brzeziński, Z. Kwieciński, „Forum Oświatowe” 1/2(6/7), tom specjalny, Warszawa–Toruń 1997, s. 69.

²⁴ B. Suchodolski, *Wychowanie mimo...*, s. 315.

antywychowawczym, bez prawdziwego wychowania w szkołach, rodzinach oraz instytucjach różnego typu.

Myślę, iż kryzys wychowawczy, aksjologiczny, kulturowy polega na ogromnych różnicach w koncepcjach pedagogiki alternatywnej, które zbyt szybko, bez głębszego zastanowienia się, dyskursów, badań, polemik, zaczęły wprowadzać swoje nieraz kontrowersyjne założenia do procesu wychowawczego. I tak, prawdę powiedziawszy, większość z nas się nimi zachłysnęła.

Mimo zmian w myśli pedagogicznej ów kryzys polega również na niemożliwości z nadążaniem za zmianami społecznymi oraz cywilizacyjno-kulturowymi. Dlatego słusznie pisze B. Śliwerski, iż „pedagogikę trzeba ciągle pisać na nowo”²⁵. Coraz bardziej bowiem widoczne jest pogorszenie się efektywności wychowawczej, i to nie tylko w Polsce, ale i w innych krajach europejskich i nie tylko.

Chociażby widoczny spadek autorytetu nauczycieli, rodziców, opiekunów, szkół, instytucji oświatowych to po części wynik naleciałości do procesu wychowawczego różnych elementów koncepcji ponowoczesnej pedagogiki oraz nieuchronnych zmian cywilizacyjnych, dla których nadrzędnym celem był np. brak autorytetów. Mimo to, nie bacząc na przeszkody, uważam, iż należy z całą mocą w każdych warunkach historycznych, kulturowych, cywilizacyjnych zabiegać o odpowiedzialne, przemyślane, zgodne aksjologicznie wychowanie młodego pokolenia.

Kryzys owszem jest faktem niezaprzeczalnym, ale należy szukać różnych rozwiązań i dróg wyjścia z owego impasu niemocy edukacyjnej. Nad tym zadaniem powinni pracować nie tylko nauczyciele, ale wszystkie struktury oświatowe i państwowe, czyli cała społeczność edukacyjna. Należy na nowo i bardzo dokładnie odczytywać i poszukiwać rozwiązań w nowych trendach zmian kulturowo-cywilizacyjnych i wybierać do procesu wychowawczego tylko elementy jasne, czytelne, wartościowe, ponadczasowe, by wesprzeć młode pokolenie do radzenia sobie w labiryncie zmian polityczno-społeczno-kulturowo-egzystencjalnych.

Może należałoby uporządkować różne nurty pedagogiki alternatywnej, aby zapobiec dalszemu rozwarstwieniu na nieraz rozbieżne i przeciwstawne sobie koncepcje pedagogiczne, by w efekcie doprowadzić do spójności wewnętrznej.

W celu pokonania kryzysu edukacyjno-kulturowego należy ponownie przeanalizować wszystkie nowe koncepcje pedagogiczne. Przyjrzyć się dokładnie samej pedagogice i jej elementom nowatorskim, rozwojowym wraz z naukami społecznymi, psychologicznymi, ekonomicznymi. Dokonać modyfikacji, by pedagogika mogła jak dawniej służyć różnym instytucjom wychowawczym oraz ludziom, którzy biorą udział w procesie wychowania młodego pokolenia.

²⁵ B. Śliwerski, *Współczesne teorie i nurty wychowania*, Kraków 1998, s. 27.

Należy szukać wspólnych elementów w zmianach kulturowo-cywilizacyjnych i w dziedzinie zasad i wartości globalnej wioski, by wprowadzać w proces wychowawczy akceptowane struktury i wartości. Jak wiadomo, wychowanie w każdej epoce miało swój specyficzny charakter. Warto zadbać, by tak było i teraz, tzn. by jasno określić cele, zadania oraz dynamikę owego rozwoju. Ponieważ „wychowanie jeśli ma być skuteczne, bardziej owocne w jego homokreatywnej funkcji, musi mieć rozleglejszy horyzont swych celów, długofalową perspektywę zadań; musi przyświecać mu [...] pewien idealizm, śmiała perspektywa, a nawet swoista pedagogiczna utopia; mówić w przerośni, musi mieć ono skrzydła i dalekie horyzontalne punkty dolotu. Bez nich skazuje się na niedający większości efektów minimalizm, konserwatyzm i praktycyzm pedagogiczny”²⁶.

W każdej epoce bez względu na dziejowe zakręty należy i powinno się wychowywać. A nowe orientacje pedagogiczne, np. antypedagogika, postmodernizm owszem mają swoje miejsce w naukach o wychowaniu, ale należy z owych koncepcji wybierać rozsądne rozwiązania, a nie na „ślepo” zachwycać się czymś tylko dlatego, że jest „nowe”, co nie oznacza dobre i właściwe dla naszej cywilizacji.

Nauczyciele, wychowawcy, rodzice, instytucje oświatowe powinni podejmować działania celem przygotowania młodego człowieka do szybko zmieniającej się rzeczywistości, do umiejętności zmieniania planów życiowych, zawodów na miarę potrzeb, podnoszenia kwalifikacji zawodowych, wyboru zasad i norm postępowania, rozwiązywania problemów, a nie uciekania przed nimi i pogrążania się w ponowoczesnym chaosie.

Aby pokonać panoszący się kryzys edukacyjno-kulturowy, należy:

- systematycznie modyfikować system oświaty;
- integrować ów system z najnowszymi osiągnięciami naukowymi w dziedzinie pedagogiki i nauk pokrewnych;
- dbać o nieschematyczne, kreatywne i twórcze działanie podmiotów biorących udział w procesie edukacyjno-kulturalnym;
- akceptować wspólnotę ludzką, jej autentyczność realizującą się w kategoriach „ja i ty”;
- uznawać wartości nieinstrumentalne ponad wartościami instrumentalnymi;
- zmieniać i dostosowywać edukację kulturową do realiów współczesnego świata;
- poszukiwać w dialogu różnych wartości i miejsca dla człowieka, który chce „być kimś”, a nie „mieć coś”;
- zaangażować w ten proces odnowy systemu oświaty jak najszersze środowiska oświatowe, społeczne, kulturotwórcze.

Przy kulturowo-społecznych zmianach – jak pisał J. Chałasiński – „Musi współdziałać potężny ruch społeczny wyrastający z rzeczowo obiektywnego

²⁶ J. Szmyd, *Odczytywanie współczesności...*, s. 293.

podłoża życia zbiorowego i niosący ze sobą nowe reformy współzycia i nowe ideały społeczeństwa²⁷, a edukacja kulturalna powinna wspierać każdą jednostkę w jej własnym dążeniu do wartości. Jednostkę zdolną „nadać humanistyczny sens własnemu życiu i doprowadzić do ukształtowania własnej jednostkowej natury psychicznej – »ja« podmiotowego”²⁸. Edukacja kulturalna powinna wzbogacać człowieka, kształcić nie tylko jego umysł, ale też wrażliwość społeczną, emocjonalną, estetyczną, pobudzać wyobraźnię, postawę twórczą i ciekawość świata.

W podobnym duchu wypowiadał swoje poglądy B. Suchodolski, który „pisał o trzech horyzontach edukacji kulturalnej:

- z punktu widzenia jednostki ludzkiej postrzegał ją jako kształcenie osobowości na podstawie wartości;
- z punktu widzenia narodu i jego losów jako edukacja w tożsamości narodowej;
- z punktu widzenia losów świata jako wychowanie w duchu ogólnoludzkiego dialogu ponad podziałami”²⁹.

Jednak w wymienionych przeze mnie działaniach nie wystarczy dbałość o aspekt m.in. humanistyczny w procesie edukacyjno-wychowawczo-kulturalnym, ponieważ potrzebny jest niekończący się dialog, rozmowa, dyskusja, a także zaangażowanie w wielostronną działalność oraz refleksja w poszukiwaniu uprawomocnionej wiedzy o człowieku, o społeczeństwie i jego kulturze.

Z. Bauman pisze wprost, że „ponowoczesność wniosła do sytuacji życiowej człowieka zanik »celu ostatecznego« życiowej wędrówki, wzoru osobowego, jaki przyświecać mógłby wysiłkom od początku do końca drogi życiowej”³⁰. „Rodzi kruchości panujących układów, związków, porządków. Przekształca świat w jedno wielkie targowisko, wyzbyte wartości i głębszych idei”³¹, co nieuchronnie prowadzi do patologii jednostki ludzkiej.

W wyniku czego dochodzi do:

- ekonomiczno-kulturowo-cywilizacyjnej marginalizacji ubogich ludzi;
- wzrostu niesprawiedliwości społecznej, głodu, bezrobocia, wyzysku, chorób, samobójstw;
- dewastacji środowiska naturalnego w wielu rejonach świata;
- pojawiania się w relacjach międzyludzkich różnych przejawów przemocy, wrogości i nietolerancji;
- gromadzenia broni masowej zagłady, terroryzm, dominacje ekonomiczne, presje kulturowe itp.

²⁷ J. Chałasiński, *Socjologiczne założenia reformy wychowania*, Łódź 1946, s. 11–12.

²⁸ *Encyklopedia pedagogiczna XXI wieku*, Warszawa 2003, s. 928–929.

²⁹ D. Jankowski, *Aktywność kulturalna...*, s. 135.

³⁰ Z. Bauman, *Dwa szkice o moralności ponowoczesnej*, Warszawa 1994, s. 20.

³¹ M. Michalik, *Wyzwania moralne XXI wieku*, Warszawa 2002, s. 57.

Widoczne jest jednak światelko w tunelu w postaci ludzi, którzy jeszcze są wrażliwi, odpowiedzialni, refleksyjni, podchodzący z pewną rezerwą do cywilizacyjnych przemian. W relacjach partnerskich starają się zaakceptować różnorodności kultury, tym samym tworząc miejsce do dialogu, empatii i samorealizacji. W tej sytuacji myślę, że nikt nie zaprzeczy wypowiedzi A. Toynbee, który mówi: „Należy się wstydzić [...] że obecne zagrożenie dla przetrwania człowieka jest jego własnym dziełem. Byłoby czymś jeszcze bardziej wstydlivym, gdybyśmy nie potrafili ocalić siebie w sytuacji, w której mamy na to siły – jeśli tylko dokonamy wysiłku duchowego, aby zapanować nad swym egoizmem. Wstydlivy charakter tej sytuacji powinien pobudzać nas do tego wysiłku, natomiast świadomość, że dysponujemy siłą pozwalającą odnieść sukces, powinien nam dawać nadzieję, odwagę i energię do sprostania temu wyzwaniu”³².

W obszarze kultury zmiany dotyczą wypierania oraz niszczenia dorobku kulturowej edukacji dla zachowania humanistycznych pryncypiów kondycji filogenetycznej tożsamości kultury człowieka, a także osłabiania tradycji kulturowej, rodzimej, jej znaczenia dla przyszłych pokoleń. W związku z tym widoczna jest dezintegracja tożsamości kulturowej, stylów życia, obyczajowości i światopoglądu jednostki, osłabienie hierarchii wartości, relacji międzyludzkich, ograniczenie braku dostępu do kreatywnych poszukiwań w oryginalności lokalnych kultur.

Zmienia to – jak widać – w zasadniczy sposób podstawowe sensy edukacyjne w relacji z postulatami kultury, a przecież edukacja kulturowa powinna urzeczywistniać, kreować i tworzyć tożsamość kulturową. Współczesna edukacja kulturowa powinna kształtować i przekazywać hierarchię wartości, kanon zachowań i norm społecznych. Powinna być kontynuatorką sprawdzonych wartości z poprzednich pokoleń. Bez odpowiedzialnej edukacji kulturowej nie nastąpi wzrost poziomu kapitału społecznego ani ekonomicznego.

Współczesna edukacja kulturowa powinna koncentrować się na „wartościach, które powinny przenikać cały proces kształcenia i wychowania. W tym znaczeniu powinna [...] opierać się na wartościach etycznych i prowadzić do wpajania ich młodym ludziom”³³. Nie zapominając tym samym o osobach dorosłych, ludziach starszych, schorowanych, mniej sprawnych intelektualnie, którzy mają pełne prawo uczestniczyć w dynamicznym przekształcaniu się nie tylko kultury, ale także innych sfer życia ludzkiego.

Należy pamiętać, że to właśnie ludzie starsi są skarbnicą wiedzy, żywym dowodem tradycji rodzinnych, narodowych, ogromną siłą kulturotwórczą,

³² A. Toynbee, D. Ikada, *Wybierz życie. Dialog o ludzkiej przyszłości*, Warszawa 1999, s. 58.

³³ A. Śniegulska, *Wychowanie a miłość [w:] Człowiek a wychowanie. Europejskie możliwości i zagrożenia*, red. J. Łach, Rzeszów 2007, s. 95.

a także sposobem przenikania i tworzenia „międzypokoleniowych więzi wspólnotowych”³⁴ i kulturowych.

Współczesna edukacja kulturowa powinna również opierać się na „miłości jako podstawowej w życiu każdego człowieka wartości”³⁵. Ponieważ „miłość polega na tym, by wspierać tych, którzy postępują szlachetnie, upominać tych, którzy błędzą i bronić się przed tymi, którzy próbują nas krzywdzić”³⁶. Powinna również korzystać z nowości technologicznych współczesnej ponowoczesnej epoki, by zdobywać wiedzę na temat wartości i kultur całego świata. Promować refleksyjną i kreatywną aktywność kulturalną, ale też „chronić przed bezwolnym oddawaniem się pokusom wzbudzonym przez rynek, modę, przed blichtrzem nowocześnieści, uwodzeniem i łatwym sukcesem”³⁷.

Bibliografia

- Bauman Z., *Dwa szkice o moralności ponowoczesnej*, Warszawa 1994.
- Chałasiński J., *Socjologiczne założenia reformy wychowania*, Łódź 1946.
- Czerny J., *Zagrożenia wychowawcze we współczesnym świecie*, Katowice 1994.
- Dziewiecki M., *Kochać i wymagać. Pedagogika ewangelii*, Kraków 2006.
- Encyklopedia XXI wieku*, t. I, II, Warszawa 2003.
- Gajda J., *Antropologia kulturowa. Wprowadzenie do wiedzy o kulturze*, Kraków 2008.
- Gajda J., *Pedagogika kultury w zarysie*, Kraków 2006.
- Jan Paweł II, *Pamięć i tożsamość. Rozmowy na przełomie wieków*, Kraków 2005.
- Jankowski D., *Aktywność kulturalna a edukacja kulturalna w perspektywie permanencji i procesów rozwoju człowieka* [w:] *Pedagogika kultury*, red. D. Kubinowski, t. I, Lublin 2005.
- Jankowski D., *Edukacja kulturalna* [w:] *Encyklopedia pedagogiczna XXI wieku*, t. 1, Warszawa 2003.
- Jankowski D., *Edukacja wobec zmiany*, Toruń 2002.
- Kubinowski D., *Pedagogika kultury*, t. I, II, III, IV, Lublin 2005, 2007, 2008.
- Łach J., Kwieciński Z., *Zapętnienie kwestii edukacyjnej w sytuacji gwałtownej zmiany jej kontekstu* [w:] *Polacy na progu*, red. J. Brzeziński, Z. Kwieciński, „Forum Oświatowe” 1/2(6/7), tom specjalny, Warszawa–Toruń 1997.
- Michalik M., *Wyzwania moralne XXI wieku*, Warszawa 2002.
- Milerski B., *Pedagogika kultury* [w:] *Pedagogika. Subdyscypliny i dziedziny wiedzy o edukacji*, red. B. Śliwowski, t. 4, Gdańsk 2010.
- Nikitorowicz J., *Ku tożsamości międzykulturowej*, „Życie Szkoły”, Warszawa 2005.
- Okoń W., *Słownik pedagogiczny*, Warszawa 1987.
- Suchodolski B., *Wychowanie mimo wszystko*, Warszawa 1990.
- Szmyd J., *Odczytywanie współczesności. Perspektywa antropologiczna, etyczna i edukacyjna*, Kraków 2011.

³⁴ D. Jankowski, *Edukacja kulturalna...*, s. 929.

³⁵ A. Śniegulska, *Wychowanie...*, s. 95.

³⁶ M. Dziewiecki, *Kochać i wymagać. Pedagogika ewangelii*, Kraków 2006, s. 65.

³⁷ D. Jankowski, *Edukacja kulturalna...*, s. 928.

- Szmyd K., Uberman M., *Nauczyciel w obliczu edukacyjnych dylematów ponowoczesności* [w:] *Nauczyciel w świecie współczesnym*, red. B. Muchacka, M. Szymański, Kraków 2008.
- Szymański M.J., *Młodzież wobec wartości. Próba diagnozy*, Warszawa 2006.
- Szulz R., *Pedagogika jako nauka o człowieku: próba dookreślenia idei* [w:] *Pedagogika we współczesnym dyskursie humanistycznym*, red. T. Lewowicki, Kraków 2004.
- Śliwerski B., *Edukacja pod prąd*, Kraków 2001.
- Śliwerski B., *Współczesne teorie i nurty wychowania*, Kraków 1998.
- Śliwerski B. (red.), *Pedagogika. Subdyscypliny i dziedziny wiedzy o edukacji*, t. 4, Gdańsk 2010.
- Śniegulska A., *Wychowanie a miłość* [w:] *Człowiek a wychowanie. Europejskie możliwości i zagrożenia*, red. J. Łach, Rzeszów 2007.
- Toynbee A., Ikada D., *Wybierz życie. Dialog o ludzkiej przyszłości*, Warszawa 1999.